№ 222. Środa 30. Września 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Gmina miasta *Kołomyi* ofiarowała ku uczczeniu rocznicy urodzin Najjaś. Pana 50 zł. w. a. na pogorzelców w *Zaleszczykach*, 20 zł. w. a. na pogorzelców w *Oświęcimie*, a nadto rozdała 60 zł. w. a. pomiędzy ubogich w mieście. Pieniądze przeznaczone na wsparcie pogorzelców zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Wiedeń, 26. września. Dnia dzisiejszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został XXXIV. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 81. Rozporządzenie ministerstwa handlu i rolnictwa z 23. września 1863. względem zaprowadzenia zniżonej taryfy telegraficznej w Austryi.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 19. września r. b. zezwolić najłaskawiej, ażeby były rzeczywisty profesor zoologii i porównawczej anatomii przy uniwersytecie w Krakowie Dr. *Kamil Heller* w równym charakterze przeniesiony został na uniwersytet w Insbruku.

C. k. ministerstwo finansów podaje do wiadomości, że ogólna kwota drobnych pieniędzy papierowych, które znajdowały się w obiegu z końcem sierpnia 1863, wynosiła 8,839.479 zł. w. a.

C. k. ministerstwo handlu i rolnictwa wydało pod dniem 23. b. m. następujące rozporządzenie względem zaprowadzenia zniżonej taryfy telegrafowej w Austryi:

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 12. sierpnia r. b. zezwolić najłaskawiej na zniżenie tax za expedycyę depesz telegraficznych w Austryi.

Zniżona taryfa telegrafowa, którą podaje się w załączeniu, wchodzi z dniem 1. października 1863 w moc obowiązującą.

Wickenburg, r. w.

Taryfa opłat

za expedycyę depesz telegraficznych w Austryi.

Odległość	Taxa za expedycyę jednej depeszy							
	Do 20 słów		Od 21 do 30 słów		Od 31 do 40 słów		Za każde dalsze 10 słów	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Do 10 mil	—	40	—	60	—	80	—	20
nad 10 do 45 mil	—	80	1	20	1	60	—	40
nad 45 do 100 mil	1	20	1	80	2	40	—	60
nad 100 mil	1	60	2	40	3	20	—	80

Część nieurzędowa.

Lwów, 30. września.

Podług doniesienia dziennik *Bothschafter* z 28. b. m. miał już w niedzielę przybyć do Wiednia kuryer angielski z notą angielskiego gabinetu względem dalszego działania w sprawie polskiej. Co do treści tej noty dowiaduje się ten dziennik, że Anglia podnosi myśl odmówienia Rosyi tytułu prawnego do posiadania Polski, ponieważ to mocarstwo nieuznaje traktatów z roku 1815 odmawiając mocarstwom ugodnym wszelkiego prawa do czuwania nad ich wykonaniem, a przeto samo podaje w wątpliwość swoje prawo posiadania. „Myśl te — powiada *Bothschafter* — podnosiły już dzienniki francuzkie i angielskie, a teraz zdaje się ona występywać w ważnej formie dyplomatycznej. Takie nieuznanie osłabiłoby myśl uznania Polski za stronę wojującą, ale na wszelki sposób byłby to krok wielkiej donośności. Wszelako gabinet austryacki chce, — jak się zdaje — przy tym nowym zwrocie kwestyi polskiej postępować bardzo wstrzemięźliwie, i zastanawia się dokładnie nad skutkami każdego dalszego kroku.“ — Doniesienia te jednak zbija zaraz tego samego dnia *Jener. Kor.*, umieściwszy na czele swojego numeru z 28go b. m. następujące zaprzeczenie: „W dziennikach jest już mowa o projektach, jakie miał otrzymać gabinet austryacki ze strony Francyi lub Anglii względem dalszego działania w sprawie polskiej. Wątpimy jednak, by stan rzeczy był już tak dalece wyświecony, iżby mógł nastręczać powód do rozmowy o mniej więcej stanowczo zformułowanych propozycyach, a tem mniej, by treść tych propozycyi mogła być już znana. Wszystko więc, co prawia o tem, redukuje się na same domysły, które znowu opierają się tylko na przypuszczeniach dzienników francuzkich.“

Z Rady państwa donosi *Jener. Kor.*, że wydział finansowy załatwił na posiedzeniu swojem z 28go b. m. budżet kroackiej kancelaryi nadwornej, odmazawszy tylko pewną kwotę z pozycyi „dodatków na administracyę municypalną.“ Wydział względem *prawnego zamieszkania* odczytał tego samego dnia po raz drugi, rządowy projekt do ustawy.

Najnowsze telegramy z *Inszpruku* z 26go i 27go b. m. przyniosły następujące szczegóły o tamtejszym festynie strzeleckim: Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Karol Ludwik zwiedzał 26. b. m. przedmieścia i zrestaurowany kościół Trzech Świętych; później był u Arcyksięcia obiad na 39 osób, na który zaproszono trzech weteranów. Wieczorem przybyła deputacya wojskowa z tarczą honorową, a rada gminna przyjmowała ją przy odgłosie muzyki i wystrzałów moździerzowych. Deszcz jednak lał bez ustanku i przeszkadzał przyozdobieniu miasta. Dnia 27go b. m. zrana przeciągały wszystkie bandy muzyczne po mieście, a z wieży miejskiej zapowiedziała muzyka choralna rozpoczęcie festynu. Przed południem zagaił Namiestnik festyn strzelecki. Nadeszli strzelcy z Jenbach, Kufsteinu i z Sarnthale. Deszcz ustał dopiero w ciągu przedpołudnia. Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Karol Ludwik zwiedzał zrana Margaretynum; w południe rozpoczął się festyn ludu w Hirschanger. Wieczorem udał się znaczny tłum ludu na dworzec kolei dla powitania spodziewanej deputacyi z Wiednia; nie nadjechała ona jednak pociągiem wieczornym. Teatr był przepełniony; Arcyksięcia witano okrzykami radości i hymn ludu śpiewano dwukrotnie.

O potyczce stoczonej 24. b. m. w Krakowskiem otrzymał już *Czas* bliższe doniesienia. Zaszła ona istotnie w okolicy Szkalbmierza pod wsią Drożejowicami. Ze strony rosyjskiej była tam znaczna siła, a mianowicie oddział z Kielc pod dowództwem Czengierego i oddział z Proszowic pod dowództwem Gawryłowa. Ze strony polskiej bił się nierównie szczuplejszy oddział Iskry, który straciwszy do 50 ludzi w zabitych i ranionych cofnął się potem w porządku; strata Rosyan ma być znaczna.

Z Paryża dowiaduje się *Jener. Kor.*, z 25. b. m., że Cesarz Napoleon skróci swój pobyt w Biarritz i już 1. października przybędzie do Tuilleryów, a dnia 5. października będzie już cały dwór w Compiegne. Podróż księcia Napoleona do Lizbony ma być znowu wątpliwy, ale i co do podróży jego do Londynu niebyło słychać jeszcze nic pewnego. — Na ćwiczenie floty pancernej w Cherburgu zjechały się wszystkie znakomitości marynarki angielskiej, i Anglicy zdumiewają się nad postępami marynarki francuzkiej.

Z Genuy piszą pod d. 24. b. m. do *Jen. Kor.*: W gmachu z którego Ratazzi wypłoszył niegdyś zgromadzenia „Societa emancipatrice“, odbyło się dziś zrana tajne zebranie koryfeuszów włoskiego stronnictwa ruchu. Chodziło o sprawę ważną dla tego stronnictwa, to jest o prawdopodobieństwo bliskiej śmierci Mazziniego, który w Szwajcaryi zachorował bardzo niebezpiecznie, i miał być już opuszczony przez wielu lekarzy. Zajmowano się kwestyą, co należałoby uczynić w interesie utrzymania ruchu rewolucyjnego bez przerwy, a przedewszystkiem komu poruczyć zwierzchnictwo duchowe nad skombinowaną akcyą ogółu. Rozdwojenie w tem stronnictwie przybierające coraz znaczniejsze rozmiary, miało się bardzo powiększyć. Garibaldi, który dotąd był uważany tylko jako członek stronnictwa, którego głównym przywódzcą był Mazzini, znalazł silne poparcie u wielu żądających, aby objął naczelną dyktaturę, podczas gdy inni obstawali przy kierowniku biegleszym w litera-

turze i polityce jak pustelnik z Kaprery. Proponowano utworzyć tryumwirat, złożony z pp. Guerazzi, Menotti Garibaldi i de Boni, ale i to nie zaspokoiło ogółu, przeto rzecz zostawiono w zawieszeniu.

Podług depeszy telegraficznej z Kopenhagi z 27. b. m. oświadcza baron Blixen-Finecke w odezwie swojej do wyborców, że jest możebnem zaszczytne pojednanie się z Niemcami. Potrzeba tylko odwołać rozporządzenie z 30. marca, a mieszkańcom Szlezwiku, tak niemieckim jak duńskim zapewnić wolność i równość. Jakoż słychać z pewnością, że radzie państwa przedłożone będą na jednym z pierwszych posiedzeń projekt ustawy kardynalnej dla Danii i sprawa szlezwicka.

Lwów, 29. września. Reforma związku niemieckiego przez Cesarza Franciszka Józefa w Frankfurcie poczęta, nie mogła dotąd pozyskać przystąpienia Prus, pomimo iż przeważna liczba Królów i Książąt w Frankfurcie zebranych, zgodziła się na propozycye cesarskie, jako na pomysł zbawienny dla całych Niemiec nader pożądany. Nie ogłoszono wprawdzie dotąd formalnej odpowiedzi Króla Imci pruskiego, lecz mamy przed oczyma relacyę przez całe ministeryum pruskie podpisaną, z konkluzyą odmowną, dziełu reformy w zasadzie przeciwną. Główna myśl, na której opiera się całe rozumowanie mężów stanu w Berlinie, odnosi się do stanowiska Prus, jako wielkiego europejskiego mocarstwa, które dla tego, iż są wielkiem europejskiem mocarstwem, nie mogłyby poddać interesów i widoków swoich pod decyzyę większości głosów, jaka na ogólnem zgromadzeniu książąt i ludów niemieckich zapadnie. Dla tego to ministeryum pruskie żąda stanowczego weta dla Prus i dla Austryi w najważniejszych kwestyach, jakie na zgromadzeniu książąt traktowane być mogą, w kwestyach pokoju lub wojny. Wszelkie żądanie takowe to czysty separatyzm, proste zaprzeczenie jedności, które właśnie na tem polega, iż każde z państw niemieckich, bez względu na rozległość i znaczenie swoje, zrzeka się odrębnych swych widoków, poddając je pod wspólną decyzyę, do której samo wpływa w właściwym stosunku. Interes całych Niemiec w żadnym razie nie może być przeciwnym interesowi i widokom Prus, jeżeli Prusy należeć chcą do wielkiej federacyi ludów niemieckich, jeżeli uważać się zechcą za członka wielkiej rodziny niemieckiej, która w Europie tak przeważne zająć może stanowisko. Wszakże Austrya weta takowego dla siebie nie żąda, a któżby zapoznać mógł opatrznej misyi wielkiego tego mocarstwa, o które rozbiły się zawsze wszelkie polityczne lub socyalne rewolucye. Bo Austrya przekonaną jest, że Niemcy w silną jedność złączone, staną się prawdziwą twierdzą bezpieczeństwa europejskiego.

Zdaje się, że w Berlinie nie pojęto tej wielkiej doniosłości myśli, która zgromadzenie franfurckie wywołała, myśli świadczącej o szczytnym patryotyzmie Cesarza Franciszka Józefa. W Berlinie błąka się jeszcze cień Fryderyka Wielkiego, wspomnienie jego zaborów. Zdawałoby się, że dzisiejsze ministeryum pruskie marzy o jakichś nowych możliwych dla Prus zdobyczach, i nie może się pożegnać z myślą dostąpienia w Niemczech stanowczej kiedyś przewagi, a może i zagarnięcia całych Niemiec pod hegemonię pruską i zamienienia niezawisłych dotąd państw niemieckich w uległe, i od pruskiej przewagi zawisłe prowincye. To jedno wytłumaczyć może opór rządu pruskiego przeciwko myśli zbawiennej, która Cesarza Austryi natchnęła.

Lecz ziarno przez Cesarza Franciszka Józefa rzucone, na bujną niwę upadło. Lud niemiecki pojął całe znaczenie szczytnej myśli Jego; myśl ta stała się własnością ludów i książąt niemieckich, i dla tego marnie nie zginie, pomimo oporu Prus, który może być chwilowym i może ustąpi po głębszej rozwadze, chociaż po dłuższym może czasu przeciągu. Bo książęta i ludy niemieckie pojęły dobrze znakomite korzyści, jakie im reforma związku zapowiada; we wszystkich stronach niemieckiej krainy przyjęto propozycye Austryi z największym udziałem. Na zebraniu członków zgromadzeń stanowych i reprezentacyjnych niemieckich, które się jednocześnie z zjazdem monarchów w Frankfurcie odbyło, słyszeliśmy członków pruskiej izby deputowanych, przemawiających gorliwie za projektem, przez potężnego monarchę wniesionym. Dzisiejszy więc opór Prus wielkiemu dziełu nie przeszkodzi, chociaż rozwój jego powstrzymać może. Spodziewać się bowiem można, że system, który dziś w rządzie pruskim przeważa, ustąpi kiedyś przed głębiej ocenionym, i lepiej zrozumianym, własnym Prus interesom. Bo prawda ostatecznie zawsze zwycięża, a prawda to niezaprzeczalna, że ścisły związek z Niemcami, węzłem jedności do wysokiej potęgi posunięty, stanowisku Prus jako wielkiego europejskiego mocarstwa nie tylko przeszkadzać nie będzie, ale nadto na stanowisku tem przed wszelką obcą napaścią, utrzymać ich zdoła. Prędzej więc czy później inicyatywa cesarska w Niemczech wyda zbawienne owoce.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 29. września. (*Czynności rady miejskiej.*) W przeszły czwartek (24. b. m.) odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem burmistrza p. *Krocbla* posiedzenie rady miejskiej. Obecnych radnych było 55. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia oznajmił prezydujący, że radny p. Wincenty Żak wziął urlop do 1. listopada r. b. a rydny p. Jan Schumann na dwa miesiące. Przystąpiono potem do porządku dziennego.

1. Na wniosek radnego *Dra Madeyskiego* sprawozdawcy miejskiej komisyi administracyjnej uchwalono: podwyższyć płacę inspektora straży z 500 na 700 zł., zmniejszyć liczbę respicyentów z dwunastu na dziesięciu, utworzyć posady dla sześciu respicyentów 2ej klasy z pensyą 300 zł. i pomnożyć straż o ośm osób. Dalej uchwalono zredukować dodatki funkcyjne na Żółkiewskiej rogatce z 200 zł. na 100, na rogatce Łyczakowskiej ze 100 zł. na 60, zaś na dworcu kolei znieść zupełnie dodatek funkcyjny w kwocie 160 zł. Na tomiast uchwalono dla kontrolora przy służbie wewnętrznej dodatek funkcyjny w kwocie 200 zł. Uchwalono oraz przyjąć do izby obrachunkowej miejskiej dla załatwienia spraw administracyjnych jeszcze dwóch dyurnistów z dzienną płacą po 1 zł.

Następnie stosownie do wniosków komisyi uchwalono pojedyncze rubryki preliminarza wydatków zarządu administracyjnego na 14 miesięcy t. j. od 1. listopada r. b. do 31. grudnia 1864. Rubryki te są następujące: 1) Utrzymanie i płace urzędników 24.460 zł.; 2) utrzymanie straży akcyzowej 48.908 zł.; 3) i 4) wynagrodzenia i zapomogi 2450 zł.; 5) ubikacye 10.190 zł.; 6) koszta kancelaryjne 6465 zł.; 7) utrzymanie linii akcyzowej wraz z sprawieniem jednej wagi pomostowej 900 zł.; 8) czynsz dzierżawny 373.334 zł.; 9) spłata za propinacyę do funduszu gminy 152.200 zł.; 10) dochód z miodosytni 20.400 zł.; 11) kopytkowe 119.800 zł.; 12) dodatek gminny do podatku konsumcyjnego 107.000 zł.; 13) utrzymanie rzeźni 3400 zł.; 14) zwroty 1990 zł.; 15) wydatki przygodne 700 zł. Zestawiając ogół preliminowanego dochodu w kwocie 876.950 z preliminowanym wydatkiem w sumie 872.197 zł. okazuje się przewyżka w kwocie 4753 zł.

Sprawozdawca radny Dr. Madejski wyraża w imieniu komisyi życzenie, ażeby uchwalona właśnie część budżetu miejskiego nie była drukiem ogłoszona w ogólnym budżecie, gdyż zbyteczna jawność w sprawach finansowych nie jest z korzyścią dla przedsiębiorstwa. Przy tem oznajmia sprawozdawca, że komisya administracyjna każdego poniedziałku o 6ej godzinie wieczór odbywa swoje posiedzenia, na które panowie radni mają wolny przystęp. W końcu sprawozdawca zwrócił uwagę na uchwałę zapadłą względem odroczenia kwestyi rozszerzenia linii akcyzowej na lat trzy. Mowca sadzi, że w uchwale tej nie było pewności, gdyż rzecz cała nie była dostatecznie wyjaśniona. Komisya wychodząc z tego zdania, że odroczenie tej kwestyi na lat 3 nie jest w interesie gminy, kazała wypracować plan, który dokładnie zbadać należy, i wnosi, ażeby rada raczyła wybrać komisyę z 5 członków dla zbadania wniosków sekcyi i komisyi administracyjnej i dla zdania sprawy w przeciągu trzech miesięcy. Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp. radni *Boczkowski*, *Dr. Pfeiffer*, *Dr. Hofman* i *Piątkowski* wniosek komisyi większością głosów został uchylony; upadła także poprawka radnego Dr. *Hofmana*, ażeby sprawę rozszerzenia linii akcyzowej odroczyć na rok jeden.

Z kolei przyzwolono na wniosek sekcyi 4. (sprawozdawca radny Dr. *Smiałowski*) wypłatę 50 procentowego dodatku komunalnego na fundusz publicznego bezpieczeństwa na rok 1864 w kwocie 18.290 złr. Następnie uchwalono na wniosek sprawozdawcy radnego Dr. *Pfeiffra* wydzierżawić realność miejską w Purzyskach p. Śmigowskiemu na lat sześć za roczny czynsz 330 złr. — W końcu na wniosek sprawozdawcy sekcyi 1. radnego p. *Schmida* poruczyć tutejszemu cieśli Schulzowi pokrycie domu św. Łazarza grubemi gontami za kwotę 494 złr. 8 c.

Posiedzenie zamknięto o 9ej godzinie wieczór.

Radautz. (*Budowa szpitalu.*) *Bukowina* donosi: Z powodu urodzin Jego ces. Wysokości Następcy tronu Rudolfa, gminy powiatu Radautz przeznaczyły obligacye pożyczki wojennej wraz z procentami w sumie około 25.000 zł., tudzież dochód z wydzierżawionego prawa do polowania, na zbudowanie szpitalu powszechnego w Radautz, i nadto zobowiązały się odrobić z każdego domu po dwa dni piesze lub ciągłe. Dzierżawca stadniny wojskowej zapewnił ze swojej strony budulec na pniu, i dozwolił brać kamień na budowę z terytoryum dworskiego. Plac na budynek i ogród przeznaczyła gmina Radautz. Gdy zeszłej wiosny ukończone zostały przygotowania, przystąpiono do budowy tego gmachu. Za kilka tygodni budowa będzie wyprowadzona pod dach, a na przyszłe lato będzie całkiem ukończona. Gmach szpitalny ma obejmować miejsce dla 52 chorych, mieszkanie dla administratora i lekarza domowego.

Wiedeń, 28. września. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Jej Mość *Cesarzowa* odjechała przedwczoraj z Reichenau do Schönbrunu, a dziś powraca znowu do Reichenau. Dzieci cesarskie, Arcyksiążę *Rudolf* i Arcyksiężniczka *Gizela* przybędą jutro do Schönbrunnu, dokąd uda się także Najjaśn. Pan za powrotem z Ischlu, i gdzie dwór najwyższy zabawi aż do zimy. — Arcyksiężna *Marya Beatryka* i obadwaj infanci *Karol* i *Alfons* przybyli 23go b. m. z Reichsztadu do Pragi, gdzie także tegoroczną zimę przepędzą w burgu cesarskim na Hradszynie.

Podług doniesień z Ischlu odbyły się tam już dwukrotnie łowy, a dziś ma być znowu wielkie polowanie. Dzień odjazdu Jego Mości Cesarza do Wiednia nie jest jeszcze oznaczony.

Gazeta wiedeńska donosi, że 4. października jako w dniu imienin Jego c. k. Apost. Mości odprawi Jego Eminencya kardynał książę Arcybiskup wiedeński solenne nabożeństwo o godzinie 11tej przed południem w kościele metropolitalnym u św. Szczepana ze zwykłą uroczystością. Łącząc modły nasze za Monarchę — powiada dalej *Gazeta wiedeńska* — wypełniamy święty obowiązek; zatem podaje się tę pobożną uroczystość do wiadomości powszechnej z tym dodatkiem, że co do miejsc zachowany będzie zwykły porządek.

(Adres Austryaków mieszkających w Londynie.) Adres Austryaków w Londynie mieszkających do Jego c. k. apostolskiej Mości wręczony przez deputacyę hrabiemu Wimpffen (w nieobecności c. k. posła) opiewa według *Gazety wiedeńskiej* jak następuje:

Wasza c. k. Apostolska Mość.

Najmiłościwszy Panie!

W chwili gdy obywatele stolicy z wdzięcznością i podziwieniem uwielbiają swego ukochanego monarchę. Austryacy w Anglii mieszkający czują się także dumnymi z swojej ojczyzny i swego monarchy, i pospieszają złożyć z uszanowaniem wyraz swoich uczuć u stopni dostojnego tronu Waszej ces. Mości.

Chociaż po większej części długie lata oddaleni od ojczyzny podpisani jednak biorą ciągle szczery, coraz bardziej wzrastający udział w losach ukochanego kraju rodzinnego.

Obfita w nadzieje przyszłość, która temu krajowi przyświeca pod berłem dzielnego monarchy, napełnia i nas najszczerszą radością, równie jak głęboka mądrość Waszej cesarskiej Mości, która umie tak dobrze ocenić najwyższe potrzeby cesarstwa, i one w odpowiedni sposób zaspakaja, napełnia nas uczuciem najszczerszego uwielbienia, i przymusza połączyć nasze głosy z radośnemi okrzykami milionów wiernych poddanych.

Z nimi wzywamy błogosławieństwa niebios dla świetnie rozpoczętego przedsięwzięcia Waszej ces. Mości co do zjednoczenia wszystkich plemion niemieckich, dla przeprowadzenia wielkiej myśli: rozumny, odpowiedni czasowi rozwój na wewnątrz, wierne i silne zespolenie na zewnątrz.

Jest to wielkie, wzniosłe dzieło, pod które Wasza ces. Mość położyłeś kamień węgielny.

Oby Waszej ces. Mości powiodło się pod opieką najwyższego kierownika losów ludzkich, ukończyć wspaniałą budowę spoczywającą na miłości ludów jako wspaniałym i niewzruszonym fundamencie, aby raz stanął silny gród dla jego mieszkańców, bezpieczny od wszelkich burzy na zewnątrz, trwały pomnik głęboko pojętej miłości ojczyzny, świątynia sławy dla ludu niemieckiego, w której historya wyryje niezatartemi głoskami chlubne nazwisko:

Franciszek Józef szlachetny, błogosławieństwo Austryi, odmłodziciel Niemiec!

Anglia.

(Drukarnie polskie i rosyjskie w Londynie.) Z Londynu donoszą do *Jen. Kor.*, że tamtejsze poselstwo rosyjskie, które niedawno zanosiło do sądów angielskich zażalenie o werbowanie dla Polski, zamierza znowu wnieść zażalenie o ciągłą agitacyę rewolucyjną drukarni Herzena. Oprócz Herzena jest także w Londynie polska drukarnia Alexandra Świętosławskiego. 12 Greek Street, wielce czynna w rozszerzaniu broszur polskich i rosyjskich. Z tej drukarni wyszło także wiele pism księcia Dołgorukowa, który dał się poznać dziełem swojem „La vérité sur la Pologne.“ Książę Dołgoruków zdaje się być w wielkiej nienawiści u rządu rosyjskiego z powodu publikacyi, które powiększej części opierają się na dokumentach. Zapewniają, że ajenci rosyjscy otaczają ciągle pomieszkanie księcia i śledzą każden krok jego.

Francya.

Paryż, 27. września. *(Różne wiadomości.)* *Monitor* zamieścił artykuł przeciwko dziennikowi *La Presse* wystosowany, przypominający temu dziennikowi zwalającemu odpowiedzialność za obecną politykę w sprawie polskiej na p. Drouin de Lhuys, iż we Francyi Cesarz jedynie jest odpowiedzialny, ministrowie zaś są tylko wykonawcami jego rozkazów. Jak wiadomo, *La Presse* jest dziennikiem wyraźnie Rosyi sprzyjającym, z tego więc powodu powyższe oświadczenie *Monitora* w obecnych okolicznościach nie jest bez znaczenia.

Do Augsburskiej powszechnej gazety piszą z Paryża, iż kroki nieprzyjacielskie (dyplomatyczne P. R.) już się rozpoczęły. *Monitor* zamieścił manifest rządu narodowego warszawskiego, przemilczał o mowie cesarskiej przy otwarciu sejmu finlandzkiego. Cesarz Napoleon ma być nadzwyczaj rozdrażniony. Jeżeli los naprzód go popchnie, to w takim razie Anglia i Austrya łatwiej z nim porozumieć się zdołają względem dalszych kroków. Książę Montebello opuści Petersburg dnia 28. września, baron Budberg dłużej też nie zostanie w Paryżu. Cesarz da rządowi angielskiemu niezawodne rękojmie, iż wojna będzie miała cel wspólnie z mocarstwami umówiony, przyczem Francya jaśnieć ma zupełną bezinteresownością. Jeżeli Anglia współdziałania swego odmówi, w takim razie wystawi się na wszystkie wypadki, które nie powstrzymana i nie kontrolowana akcya samej Francyi wywoła. Cesarz przypuszcza, iż Austrya zostanie w przychylnej neutralności względem mocarstw zachodnich i względem przywrócenia niepodległości Polski. Europa stoi więc pod potrójnem zagrożeniem; zniszczenia Polski przez panslawizm, lub też obalenia obecnej budowy państw, albo wystąpienia rewolucyi imperialistycznej poza szranki rozumu i umiarkowania. W końcu *Gazeta augsburska* sądzi, iż wszystko to może być tylko bańką mydlaną, która pryśnie, jak skoro służbę swą w obec ciała prawodawczego wypełni.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 26. września. *(Rozporządzenia policyjne.)* Warszawski Oberpolicmajster. — Dostrzeżono, że w wielu sklepach i magazynach mających wyjścia na dziedziniec domu, takowe nie tylko że stoją otworem, ale nadto przez nie przechodzą osoby do sklepów nie należące, drzwi zaś frontowe bywają na oścież otwarte.

Z rozkazu przeto władzy wyższej polecam właścicielom podobnych sklepów i magazynów, ażeby drzwi wychodowe w dziedziniec domu były zawsze zamknięte, i przez takowe oprócz osób do sklepu należących nikt obcy przepuszczany nie był, klucze zaś od tych drzwi mają się znajdować u samego właściciela; jak niemniej ażeby drzwi frontowe nigdy i pod żadnym pozorem na oścież otwierane nie były, a to pod osobistą odpowiedzialnością właścicieli sklepów i magazynów. Przytem oznajmiam, iż w razie, gdyby okazało się, że skutkiem niezastosowania się do powyższego rozporządzenia, ktokolwiek bądź poszukiwany przez policyę zdołał ukryć się, natenczas właściciel sklepu lub magazynu oprócz osobistej odpowiedzialności podług całej surowości prawa wojennego ulegnie utracie wszystkiego, co w nich znajdować się będzie. — Warszawa, dnia 12. (24.) września 1863 r. — Jenerał-major *Lewszyn.*

Warszawski Oberpoliemajster. — Z rozkazu władzy wyższej podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia jutrzejszego kawiarnie, sklepy z napojami gazowemi, szynki wódczane, piwne, tak zwane bawarye i mieszczące się przy podobnych zakładach bufeta czyli traktyernie, oraz oddzielne garkuchnie, mogą być otwierane nie wcześniej jak o godzinie 7mej rano, zamykanemi zaś być mają o godzinie 7mej w wieczór. — Warszawa, dnia 12. (24.) września 1863 roku. — Jenerał-major *Lewszyn.*

(Buletyny urzędowe.) *Dzien. Powsz.* z 26go b. m. zawiera następujące buletyny urzędowe:

Jenerał-lejtnant Maniukin przesłał drogą telegraficzną wiadomość o dwóch bitwach w gubernii Augustowskiej:

1) Dnia 7. (19.) września dwie kompanie pułku Estlandzkiego, 60 objeżczyków Wierzbołowskiej brygady i 50 dońskich kozaków z pułku nr. 36 pod dowództwem kapitana Nikitina pobili w lasach Lejpuńskich koło wsi Ryngaliszki oddział Gleba i Ostroga, składający się z 400 ludzi. Powstańcy stracili 50 ludzi w zabitych, 8 w ujętych, 10 sztućców, 2 kosy i tabor.

Ze strony wojska zabity został chorąży Czereczukin, ranieni: porucznik Szuleszkin i jeden objeszczyk.

2) Dnia 11. (23.) września dwie kompanie 2go batalionu strzelców i 70 kozaków z pułku nr. 36 pod dowództwem kapitana Wierzbołowskiej brygady Makareńko odszukali pomiędzy wsiami Długie i Nowa-Buda 15 konnych powstańców, i rozpruszyli ich ujàwszy wszystkie konie, całą broń i trzech powstańców.

Rosya.

Petersburg, 21. września. *(Powrót Cesarza do stolicy.)* Najjaśn. Pan wyjechawszy z Helsingforsu w sobotę 7. września (v. s.) o godzinie 4tej po południu na parostatku „Sztandart“ dnia 8go o godzinie 6tej zrana przybył szczęśliwie do Kronsztadu. Przesiadłszy się tam na parostatek „Aleksandria“ Jego Ces. Mość udał się na nim do St. Petersburga, i przybywszy do stolicy o godzinie 9tej zrana, wyruszył koleją żelazną do Carskiego Sioła.

(Uzbrojenia. — Napręzenie stosunków ze Szwecyą.) Wiedeńska *Sonntags-Ztg.* otrzymała z Berlina pod dniem 27. września następujący telegram prywatny: Wiarogodne wiadomości z *Petersburga* donoszą, że admiralicya otrzymała rozkaz przeprowadzić jak najspieszniej uzbrojenie wybrzeży Czarnego morza, i port odeski wzniesieniem nowych okopów przywieść do stanu obronnego. Dalej donoszą z Petersburga, że zaszła bardzo drażliwa dyskusya między księciem Gorczakowem a posłem szwedzkim baronem Wedel-Jarlsberg z powodu zwłoki co do przyrzeczonego już dawniej wydania kilku poddanych szwedzkich, którzy walcząc w szeregach powstańców polskich dostali się do niewoli rosyjskiej.

Wielki Książę Konstanty zasłabł zaraz po przybyciu swojem do wili Orianda na bardzo niebezpieczny wrzód w oku.

Kronika.

(Posiedzenie Rady miejskiej) odbędzie się jutro o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Oferta na dostawę 50 sągów szabrów do zwirowania dróg; spraw. rad. p. Slaski. 2) Wydzierzawienie propinacyi miejskiej za janowską rogatką; spraw. rad. p. Dr. Pfeiffer, tudzież reszta spraw zaległych z ostatniego posiedzenia.

(Ucieczka z aresztu.) Dnia 25. b. m. o godzinie 6 wieczorem udało się niejakiemu Kurzynie zamkniętemu w areszcie śledczym tutejszego c. k. sądu krajowego, umknąć podczas przechadzki w dziedzińcu. Stało się to w ten sposób: z parkanu odgraniczającego dziedziniec, od prywatnego domu sąsiedniego, ludzie tamże oczekujący wyciągnęli kilka deszczek, i Kurzyna wyskoczył przez otwór. Dozorca schwycił uciekającego za nogę, lecz owi ludzie uwolnili go z jego rąk, poczem wraz z nimi uciekł.

(Rozprawy ostateczne.) D. 25. b. m. odbyła się w lwowskim c. k. sądzie krajowym rozprawa ostateczna z Stanisławem Lasieckim 27 lat liczącego budowniczym z Królestwa Polskiego i dowódzcę saperów w korpusie żuawów pod Langiewiczem. — Obwiniony, skazany został za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej §. 66. u. k. na miesiąc więzienia.

(Konfiskaty broni i amunicyi.) „Krak. Ztg.“ z 28. b. m donosi: Wczoraj wieczorem znaleziono i skonfiskowano w szpichlerzu pewnego domu na Kleparzu 180 karabinów z bagnetami, 8 pałaszów dla kawalerzystów, 33 siodeł z olstrami na pistolety, 30 mantelzaków z czerwonego sukna i 250 czerwonych kaszkietów uniformowych. Zaś w Prądniku czerwonym przytrzymano w nocy z 26. na 27. b. m. parokonny wóz z 6400 ostremi nabojami.

(Pożary.) W Żydaczowie, w obwodzie stryjskim, powstał pożar dnia 22. b. m. wieczorem u tamtejszego gospodarza Stanisława P. przez nieostrożność dzieci bawiących się zapałkami, i zgorzały cztery domy z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi i z całym zasobem zboża.

Tego samego dnia i w tym samym czasie zniszczył pożar w Sokołowie w obwodzie złoczowskim pietnastu włościanom wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie i cały zasób zboża, u kilku z nich zaś zgorzała nadto znaczna ilość drzewa, obrobionego na budulec. Ogień powstał prawdopodobnie z nieostrożności na dziedzińcu u włościanina Józefa Z.. gdzie właśnie wtedy międlono len. Szkoda ma być bardzo znaczna.

Nakoniec w nocy z 19. na 20. b. m. pogorzał w Skulniku w obwodzie sanockim, włościanin Bartłomiej M., straciwszy dom mieszkalny, cały zasób zboża i wszelkie ruchomości, wszystko razem w wartości 151 zł. 40 cen. w. a. Zachodzi przytem podejrzenie, że ogień został podłożony.

— Dziennik marsylski „Semaphore,“ podaje szczegółowy opis przybycia posłów anamskich do Marsylii i ich uroczystego przyjęcia przez władze. Pomiędzy innemi, dziennik ten wspomina, że kiedy posłowie ci wysiedli na ląd, zachowując zwyczaje etykiety dworu anamskiego, zaraz umieścili się pod parasolami, które nad nimi utrzymywała ich służba. Kiedy przybyli do przysposobionego dla nich mieszkania, dała się słyszeć muzyka wojskowa. Te nieznane dla nich dźwięki i świetne ubiory oficerów sztabu jenerała brygady Bichot, żywe na nich sprawiły wrażenie, a pierwszy ambasador, wice wielki cenzor cesarstwa anamskiego, nim przestąpił próg, wstrzymał się na chwilę, uważnie przejrzał wojsko i bardzo uprzejmie ukłonił się jenerałowi brygady. Uważano też, że w chwili wylądowania, osoby stanowiące orszak ambasadora, po większej części były boso. W chwili wspomnionej, ubiór ambasadorów w części był zakryty pewnym rodzajem szub, jakie poprzywdziewali dla osłonięcia się od gwałtownego panującego natenczas zimnego wiatru, lecz kiedy następnie jeździli z odwiedzinami do władz cywilnych i wojskowych, ukazali się w kaftanach szamerowanych złotem. Fizionomie tych odległych nowych sprzymierzeńców Francyi, pod względem typu i wdzięku nie przedstawiają nic zajmującego; cerę w ogóle mają żółtobronzową, głowy małe, nogi cienkie. Ambasadorowie okazywali wielkie zadowolnienie tak z przyjęcia jakiego doznali, jak i ze zbytku otaczającego ich w przysposobionych dla nich apartamentach. Wieczorem byli obecni na widowisku w teatrze, gdzie dawano balet les Nations, pierwszy akt „Wilhelma Tella“ i pierwszy akt „Cyrulika Sewilskiego“. Bardzo silnie ich zajęły pełne lekkości i wdzięku tańce, i o ile powaga wschodnia pozwalała ich fizyonomii zdradzać doznawane wrażenia, zdawało się, że taniec ten równie silnie uderzał ich umysł, jak bogactwo kostiumów oraz powaby tancerek przykuwały ich wzrok. Pomimo też przyzwyczajenia do muzyki kochinchińskiej, bezwątpienia różniącej się od europejskiej, zdawali się uczuwać wszelkiego rodzaju piękności dwóch arcydzieł Rossiniego. Publiczność z pewnem zadziwieniem dostrzegła, że przez cały ciąg przedstawienia, ambasadorowie wraz z osobami należącemi do ich orszaku, nie przestawali palić cygaret; na ten raz, z obowiązku gościnności, władze teatralne patrzały przez szpary na takie pogwałcenie przepisów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przemyśl, 20go września. W pierwszej połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jarosław		Jaworów		Sąd. Wisznia		Niżankowice		Sieniawa	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	87	4	7	2	50	2	60	2	50	3	50
„ żyta . . .	1	63	2	12	1	40	1	40	1	75	2	.
„ jęczmienia .	1	53	1	72	1	40	1	20	1	40	2	.
„ owsa . . .	1	7	1	47	1	.	.	70	1	10	2	30
„ hreczki . .	2	25	2	75	1	40	1	40	.	.	2	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	75	1	5	.	50	.	50	.	.	.	.
Cetnar siana . . .	1	76	1	50	1	20	1	.	1	10	1	60
„ wełny	.	.	100	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	40	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	7	.	8	.	7	.	7	60	6	77
„ „ miękkiego	5	.	6	.	5	50	5	.	6	20	5	50
Funt mięsa wołowego	.	14		12	.	9	.	10	.	10	.	11
Mas okowity . . .	.	60	.	90	.	80	.	68	.	95	.	70

Ostatnia poczta.

Insbruk, 28. września. Dziś przedpołudniem o godzinie 10. przybyło do 900 strzelców z Kufsteinu, z Intalu, Zillertalu i Duff z 12. sztandarami i 5 muzykami wojskowemi. Publiczność przyjmowała ich z zapałem. Pogoda sprzyja uroczystości.

O godzinie 12 w południe odbyło się uroczyste oddanie tarczy honorowej c. k. armii przez Fmp. barona Rosbacha naczelnikowi strzelców w strzelnicy samej, w obecności jenerałów, korpusu oficerów, naczelników władz, wydziału krajowego i reprezentacyi gminy. Gorąca mowa namiestnika wywołała niewypowiedziany zapał przy wstępie odnoszącym się do c. k. armii, który to zapał najwyższego dostąpił zenitu, gdy fmp. baron Rosbach najwyższemu władzcy wojska i całemu domowi cesarskiemu liczne wykrzyknął wiwaty. J. ces. Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik przypatrywał się uroczystości z balkonu strzelnicy.

Hermanstadt, 28. września. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem przyjęty został §. 19 propozycyi rządowej w specyalnej rozprawie nad drugą królewską propozycyą; §. 20 odrzucono, 21 przyjęto bez rozprawy, zaś 22 odnoszący się do terminu, w którym prawo ma obowiązywać, przyjęto po dłuższej żwawej rozprawie. Jutro nastąpi trzecie odczytanie całego prawa.

Drezno, 28. września. *Dresdner Journal* upoważniony jest do oświadczenia, iż słowa króla saskiego do deputacyi kongresu statystycznego w przedmiocie traktatu handlowego prusko-francuskiego, tak jak je *Berliner Börsen Zeitung* zamieściła, wyrzeczone nie były.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. września.

Hotel George: PP. Łodyński Stanis., z Nahorzec. — Dębowski Zyg., z Rokietnicy. — Hr. Skrzyński Alex., z Poradowa. — Hr. Dunin Jan, z Głębokiego. — Jarczewski Edw., z Jagielnicy.

Hotel europejski: Chrzanowski Wład., z Okonia. — Grodzicki Leon, z Bzianek. — Nosalewski Miecz., z Podola.

Hotel Krakowski: Nahujewski Antoni, z Czernicy.

Dnia 29. września.

Hotel George: PP. Hr. Baworowski W., z Strussowa.

Hotel europejski: Hr. Tarnowski Jan, z Tarnobrzegu. — Chojecki Zyg., z Drohojewa.

Hotel angielski: Kriegshaber L., z Kabarowiec. — Tretter Hilary, z Lackiego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. września.

PP.: Romaszkan J, do Bazaru. — Br. Brückmann Hen., do Mainieza.— Bogusz A., do Drohowyża. — Romaszkan A., do Stanisławowa. — Pietruski J., do Rymanowa. — Hoppen Mar., do Kozłowa. — Obertyński Stanis., do Tuszkowa. — Müller Lud., do Poznanki Hetmańskiej.

Dnia 29. września.

PP.: Łopuszański Boles., do Czyżyk. — Głowacki Wład., do Hordowa.— Ośmiałowski Szym., do Janczyna. — Bocheński Józef, do Utyniowiec. — Hr. Skrzyński Alex., do Poradowa. — Dembowski Zyg., do Rokietnicy. — Łodyński Stanis., do Nahorzec. — Czosnowski Bazyl, do Dresdna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. września 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 328.27	+ 13 1	90.9	wschodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327 36	+ 18 0	48 4	południowy „	„
10. god. wiecz.	326.37	+ 14.9	49.6	„ „	pogoda
7. god. zrana	326.49	+ 13.0	85.8	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.08	+ 13 8	80.2	północ.-zach. „	deszcz
10. god. wiecz.	327.81	+ 11.8	86.3	„ „	„

Ilość deszczu 1‴30.

Kurs lwowski.

Dnia 27. września.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	24½	5	[illegible]
Dukat cesarski	„ „	5	26½	5	34
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	11	9	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	75	1	77
Talar pruski	„ „	1	66	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	–		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	13	75	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	88	79	64
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	8	74	85
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	78	82	57
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	50	193	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. września

	Instytut kupuje		Instytut sprzedaje		Za kupon wypada	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Nowe na W. A. oprócz kuponów 100 złr. po	75	50	76	—	—	96⅔
Dawne na M. K. „ „ 100 złr. po	79	27	79	80	—	1½

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27 września.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	20
5% pożyczka narodowa	82	15
Losy z 1860 roku	98	80
Akcye banku wiedeńskiego	792	—
„ „ kredytowego	188	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	2[illegible]
Dukat pojedyńczy	5	33
Srebro	111	—

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.